

Henryk Parzychowski

1914-1955

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1939 r., oficer mechanik, wykładowca w PSM i wychowawca w internacie.



Urodził się 10 maja 1914 r. w Warszawie (ojciec Kacper). W 1939 r. ukończył Wydział Mechaniczny – do zdania pozostały egzaminy praktyczne, ale krótko przed wybuchem wojny dyrektor PSM kpt. ż.w Stanisław Kosko wysłał słuchaczy Wydziału Mechanicznego do domów na urlopy.

Henryk Parzychowski pozostał w Gdyni i ożenił się w dniu, gdy do śródmieścia wkraczały oddziały niemieckie: „Zaświadcza się na zasadzie ksiąg metrycznych, iż Henryk Parzychowski, młodzian lat 25 [...] i Elżbieta Nowakówna [...] zawarli małżeństwo w tujejszym rzymsko-katolickim kościele parafialnym dnia 14.09.1939 roku”¹.

Czas okupacji przeżył w Warszawie. Jakie były wojenne losy Henryka Parzychowskiego – nie udało nam się ustalić.

Natychmiast po wojnie przyjechał do

Gdyni i wraz z kolegami pracował przy organizacji Rybacko-Przemysłowej Spółdzielni Pracy „Łosoś”. Jeden z nich – Zygmunt Ladenberger-Ładogórski wspominał: „Zebrałiśmy się do roboty, która zaczęła wydawać szybko wspaniałe owoce. Wyciągaliśmy z wody zatopione i porzucone kutry. Okropna była to praca, bo nie dysponowaliśmy żadnym sprzętem, za wyjątkiem belek, łomów i trzech wielokrążków. [...] Spółdzielnia uruchomiła wędzarnię Budzisz, sklep przy Starowiejskiej – ruszyła całą parą. Ryb było sporo, szczególnie dorszy. Z każdego połowu kutry wracały pełne. Wędzarnia pracowała non stop. Zaczęto nawet produkować konserwy. «Łosoś» szybko zdobył sobie zasłużony rozgłos”² – ale w 1950 r. został zlikwidowany w ramach socjalistycznej centralizacji³.



Uczniowie WM na zajęciach z inż. Witoldem Komockim w PSM w Gdyni, trzeci w drugim rzędzie to Henryk Parzychowski

Jesienią 1945 r. zgłosił się do dyrektora PSM kpt. ż.w. Konstantego Maciejewicza. Został zatrudniony 3 października 1945 r. na stanowisku wychowawcy w internacie PSM. Pełnił jednocześnie obowiązki wykładowcy na kursach szyprów i maszynistów.

Wspominał go uczeń Zygmunt Batko (późniejszy kapitan żeglugi wielkiej): „Wychowawcą odpowiedzialnym za uczniów w internacie był absolwent PSM, oficer mechanik – Henryk Parzychowski. Kontynuując przedwojenne tradycje, trzymał dyscyplinę, ale był lubiany za swoją bezstronność i rozsądek. On zwykle odbierał apel poranny, gdy śpiewano «Kiedy ranne wstają zorze», i wieczorny, kończący się pieśnią «Wszystkie nasze dzienne sprawy». Zwyczaj śpiewania tych pieśni podczas apeli utrzymywano także w czasie praktyki na «Darze Pomorza». Parzychowski pilnował terminowych powrotów uczniów z wyjść do miasta, krótkiego w środę i dłuższych w soboty i niedziele. Spóźnieni woleli wspinać się na piętro internatu po rurach idących z dachu, niż mieć do czynienia z Parzychowskim”⁴.

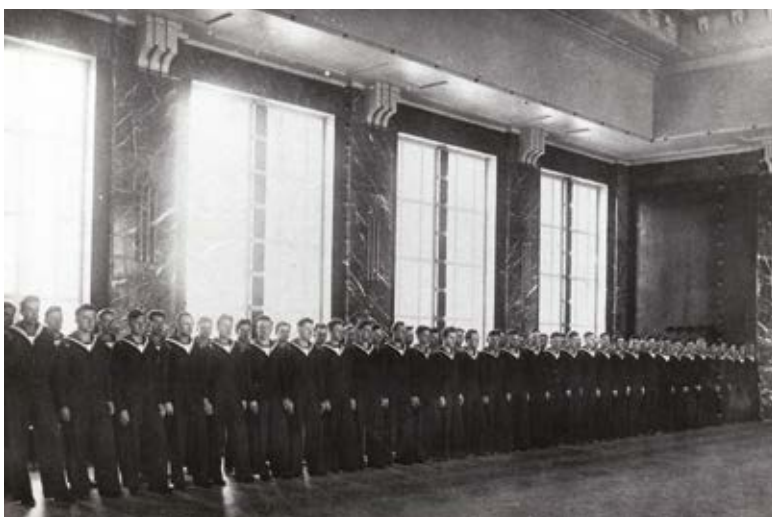
W przeddzień Święta Szkoły odbył się w murach PSM 7 grudnia 1945 r. bardzo uroczysty Apel Poległych. „Punktualnie o godzinie 17.00 do auli wkroczył zastęp uczniów. Twarze młode i inteligentne – przyszli oficerowie polskiej Marynarki Handlowej. [...] Orkiestra Marynarki Wojennej pod batutą kpt. Dulina gra marsza żałobnego Szopena. Po ukończeniu marsza przemawia krótko kpt. Maciejewicz. Mówi zwięźle, szczerze, po marynarsku. Inż. Parzychowski czyta listę tych, co odeszli na wieczną wachtę. Uczeń

III kursu odpowiada mu. Lista długa, zda się nieskończona. Lista bohaterów Oksywia, bohaterów Powstania Warszawskiego i lista bojowników konspiracyjnej armii podziemnej. Hymn narodowy zakończył tę podniosłą i wzruszającą uroczystość”⁵.

Spośród blisko 600 absolwentów z lat 1922-1945 prawie jedna czwarta zginęła podczas wojny: stracili życie w obronie Wybrzeża, w hitlerowskich obozach, w Katyniu, w Powstaniu Warszawskim, w wojnie na morzach bądź w walkach partyzanckich.

Henryk Parzychowski w PSM pracował do 28 lutego 1947 r. Odszedł na własną prośbę, by móc pływać na statkach „wg swoich kwalifikacji fachowych jako oficer mechanik PMH”⁶.

Zmarł 15 czerwca 1955 r., mając zaledwie 41 lat i trójkę dzieci. Spoczywa na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni.



Inauguracja roku szkolnego 1945/1946

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Zygmunt Batko, *Łaskawe oceany*, Gdynia – Szczecin 1997; *Encyklopedia Gdyni*; „Dziennik Bałtycki”; wspomnienia Z. Ladenbergera-Ładogórskiego w zbiorach Sali Tradycji UMG.

1 Atak osobowe w archiwum UMG, odpis świadectwa ślubu kościelnego.

2 Wspomnienia Zygmunta Ladenbergera-Ładogórskiego, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2646, s. 27-28.

3 Hasło „Łosoś”. *Rybacko-Przemysłowa Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami*, [w:] *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006, s. 421.

4 Zygmunt Batko, *Łaskawe oceany*, Gdynia – Szczecin 1997, s. 24.

5 *Uroczystości w Państwowej Szkole Morskiej*, „Dziennik Bałtycki” 9.12.1945 r., s. 3.

6 Atak osobowe w archiwum UMG.